

Katedra Archeologii

Instytut Historyczny

Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr. Michała Szubskiego pod tytułem

Pradziejowe i nowożytny kopce w krajobrazie kulturowym Równiny Bielskiej

Praca doktorska Pana Michała Szubskiego *Pradziejowe i nowożytny kopce w krajobrazie kulturowym Równiny Bielskiej* została napisana w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego pod opieką Pana Profesora Przemysława Urbańczyka. Zasadnicza część dysertacji podzielona jest na 6 rozdziałów, po których Autor umieścił spis literatury i wykazy rycin, tabel oraz tablic. Praca ma 234 strony, tekst jest w języku polskim. Treść dysertacji uzupełniają typowe elementy warsztatu archeologicznego – liczne fotografie z badań, wizualizacje lidarowe, schematy, wykresy i tabele.

Obowiązujące obecnie w Polsce wymogi merytoryczne stawiane przed pracami doktorskim zawarte w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14.03.2003 z późniejszymi zmianami* w Artykule 13.1. stwierdzają, że praca doktorska „(...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (...)”. W związku z powyższym w niniejszej recenzji skupię się przede wszystkim na tym, czy dysertacja Pana Michała Szubskiego spełnia określone w Ustawie warunki. Omówię także jej strukturę i sposób uporządkowania treści, spójność oraz stopnień, w jakim udało się Autorowi zrealizować zdefiniowane cele.

Pracę otwiera Wstęp, w którym Pan Michał Szubski określił zakres tematyczny i przestrzenny dysertacji oraz jej główne cele. Zgodnie z zawartymi tam deklaracjami Autor zamierza zająć się tematyką pradziejowych i nowożytnych kopców występujących w

krajobrazie Równiny Bielskiej. Problematyka będzie rozpatrywana holistycznie (s. 7), z uwzględnieniem zróżnicowania funkcji kopców i ich kontekstu krajobrazowego. W części tej występuje także refleksja nad stanem zachowania zabytków z uwzględnieniem współczesnego i przeszłego zagospodarowania terenu oraz potencjalnych czynników niszczących. Autor wskazuje, że o unikatowym charakterze Puszczy Białowieskiej decydowało to, że przez niemal pół tysiąca lat była ona w różny sposób chroniona (s. 7-8), co miało istotny wpływ również na stan zachowania dziedzictwa archeologicznego.

We Wstępie Pan Michał Szubski zdefiniował trzy główne cele dysertacji (s. 8): „1) detekcja i nieinwazyjna weryfikacja terenowa możliwie wszystkich obiektów antropogenicznych o formie kopca; 2) ich identyfikacja i podział pod względem morfometrycznym, przestrzennym, funkcjonalnym i chronologicznym; 3) próba rekonstrukcji utraconego już krajobrazu w całym mezoregionie”. W osiągnięciu tak określonych celów Autor zamierza prowadzić swoje rozważania dwutorowo: 1. na gruncie archeologii procesualnej, z zastosowaniem wnioskowania hipotetyczno-dedukcyjnego, analiz statystycznych i przestrzennych w środowisku GIS oraz modelowania predykcyjnego; 2. z wykorzystaniem perspektywy kulturowo-historycznej i wnioskowania indukcyjnego w celu określenia atrybucji kulturowo-chronologicznej badanych obiektów.

Tak zdefiniowany problem badawczy opiera się na „hipotezie”, że dokumentowane za pomocą lotniczego skanowania laserowego zróżnicowane formy kopców pozwalają na wnioskowanie o ich pierwotnej funkcji. Drugie z założeń poczynionych przez Autora wiąże się z przekonaniem, że ponieważ Puszcza Białowieska nie była w przeszłości intensywnie przekształcana, to istnieje możliwość zdefiniowania modelu odzwierciedlającego występowanie kopców w całym analizowanym regionie. Hipotezy we wnioskowaniu dedukcyjnym powinny jednak być wywiedzione z wiedzy ogólnej (teorii naukowej) i ściśle z nią powiązane, a zatem nie powinny być we wstępie, a w części znajdującej się po rozdziale teoretycznym. W związku z tym, to, co sformułował Autor nie ma charakteru pełnoprawnych hipotez naukowych, a są to intuicje i przewidywania, które dopiero należałoby ugruntować teoretycznie, a następnie poddać empirycznej weryfikacji.

W Rozdziale 1 zatytułowanym *Aspekty teoretyczne* Pan Michał Szubski scharakteryzował wybrane paradygmaty stosowane w kontekście archeologii krajobrazu. Autor rozróżnił paradygmaty pozytywistyczne, modernistyczne i postmodernistyczne i wprowadził elementy ich krytyki. Pan Michał Szubski na poziomie deklaratywnym zdaje sobie też sprawę ze specyfiki poszczególnych nurtów, odmiennych metod wnioskowania oraz wpływu przyjmowanych podstaw teoretycznych na definiowanie celów naukowych, schemat

postępowania badawczego (rolę empirii i teorii) i formułowanie wniosków. Omówiona wiedza posłużyła Autorowi do sformułowania własnej perspektywy badawczej, inspirowanej założeniami archeologii procesualnej i kulturowo-historycznej. Co znamienne jednak, sam Autor stwierdził (s. 11), że uważa iż „wynikiem zastosowania dowolnego paradygmatu badawczego zawsze będzie interpretacja”, a zatem odrzuca obiektywistyczne uzurpacje wymienionych nurtów i zamierza modyfikować te poglądy, które nie wytrzymują współczesnej krytyki. Powoduje to jednak pewne problemy natury metodologicznej. Archeologia kulturowo-historyczna z definicji odrzuca „interpretację” jako szkodliwy element postępowania badawczego i postuluje jak najściślejsze trzymanie się obserwowanych faktów i ich opis. Z kolei w archeologii procesualnej interpretacja co prawda występuje, lecz jej główne cele są ograniczone do objaśniania mechanizmów sterujących procesami zachodzącymi w systemie kulturowym.

Dyskusyjnym poglądem, który Autor zawarł w omawianym rozdziale są stwierdzenia, że zastosowanie dwóch odmiennych (krytycznych wobec siebie) nurtów procesualnego i kulturowo-historycznego w ramach jednych badań (s. 11-12) „jest zgodne z ideą komplementarności paradygmatów, które prowadzą do zrozumienia procesów pradziejowych” i „obecnie pluralizm w podejściu teoretycznym jest przecież uznawany za jedną z najważniejszych cech współczesnej epistemologii archeologicznej”. Oba stwierdzenia należy rozumieć nieco inaczej, niż sugeruje to Autor dysertacji. Pierwszy z poglądów wynika z tego, że w odróżnieniu od nauk przyrodniczych, w archeologii nie występuje zjawisko przełomu metodologicznego w rozumieniu T. Kuhna, zakładające że kolejne paradygmaty są niewspółmierne wobec wcześniejszych. W naukach przyrodniczych nowe teorie nie powstają bowiem na gruncie krytyki wcześniejszych poglądów, a są jakościowym skokiem, oferującym nowe, skuteczniejsze wyjaśnienie określonych mechanizmów. W archeologii natomiast mamy do czynienia z tworzeniem nowych paradygmatów na gruncie krytyki wcześniejszego postępowania i podstaw teoretycznych, a nie poprzez przełom metodologiczny. Oznacza to, że w archeologii nowopowstały paradygmat ma cechy wspólne z wcześniejszymi paradygmatami, co wynika ze wspomnianej krytyki i konieczności ustosunkowania się do wcześniejszych poglądów, a po części również z przejścia stosowanych już metod. Nie oznacza to jednak, że odmienne paradygmaty można w archeologii dowolnie łączyć w ramach tych samych badań naukowych, ponieważ ich założenia są ze sobą sprzeczne, a praca naukowa musi opierać się na koherentnych podstawach teoretycznych. Zapewne jednak sam Autor w dalszej części dysertacji zdał sobie z tego sprawę, ponieważ sformułował szereg założeń, mających na celu pogodzić owe sprzeczności pomiędzy procesualizmem i archeologią tradycyjną, co jednak nie

jest całkowicie możliwe. Po części potwierdza to również schemat zamieszczony na s. 20, w którym rozdzielono role obu podejść, czy krytyka determinizmu środowiskowego oraz innych elementów anachronicznego myślenia zawartych w założeniach modelowania predykcyjnego, w tym nieuwzględnianie kontekstu społeczno-kulturowego, opieranie się na danych dotyczących współczesnego, a nie przeszłego środowiska itd. (s. 60-62). Drugie z przywołanych stwierdzeń, odnoszące się do pochwały pluralizmu w podejściu teoretycznym także nie jest zachętą do dowolnego łączenia ze sobą odmiennych paradygmatów w ramach jednych studiów. Dotyczy ono bowiem wzrastającej świadomości archeologów na temat różnorodności dostępnych perspektyw oraz pól badawczych. Jest to także nawiązanie do niedawnych czasów, gdy dominował powszechnie paradygmat kulturowo-historyczny, pojawiały się bardzo nieliczne próby aplikowania archeologii procesualnej i praktycznie nie było alternatyw. Stan taki spowodował kryzys na gruncie polskiej archeologii, który dopiero od niedawna jest stopniowo przewyżczany, m.in. dzięki dyskusji o schematach postępowania badawczego, stosowanych założeniach teoretycznych, ale również dzięki nowym metodom pozwalającym na badanie zjawisk, które do niedawna były poza zasięgiem archeologów. Szczególną rolę odegrały tu metody nieinwazyjne, które uległy upowszechnieniu, a jeszcze dwie dekady temu nie były traktowane jako pełnoprawne metody badawcze.

Rozdział 1 zamykają rozważania poświęcone tematyce kopców, a w szczególności różnorodności ich funkcji oraz form. Autor podkreślił również, że o tym, w jakim stanie zachowały się do współczesności analizowane obiekty decydowała już na samym początku ich funkcja, a następnie procesy podepozycyjne, w tym późniejsze sposoby zagospodarowania terenu. Podczas gdy kurhany, czy kopce graniczne miały z założenia trwać w krajobrazie przez długi czas, kopce o funkcjach gospodarczo-produkcyjnych były rozbierane, gdy wypełniły swoje zadanie. Znamienny jest też przykład wizualizacji lidarowej z Uroczyska Szczekotowo, gdzie obok kurhanów występują również inne kopce o zróżnicowanej funkcji i chronologii.

Rozdział 2 zawiera omówienie metodyki zastosowanej w badaniach. Autor przedstawił kolejno: 1. rezultaty kwerendy archiwalnej, przeprowadzonej w celu pozyskania dokumentacji z wcześniejszych badań (głównie AZP i badania inwazyjne), źródeł pisanych i historycznej kartografii; 2. metody teledetekcyjne – zdjęcia lotnicze i lotnicze skanowanie laserowe; 3. badania powierzchniowe i wykopaliskowe na wybranych obiektach; 4. środowisko GIS, w którym integrowano i analizowano zarejestrowane dane, łącznie z opisem zastosowanych przetworzeń; 5. użyte w analizach metody statystyczne w celu stworzenia modelu krajobrazowego. Autor wykazał się obszerną znajomością potencjału poznawczego i ograniczeń zastosowanych metod. Zaproponowana metodyka łącząca metody nieinwazyjne i

inwazyjne z wynikami kwerend jest logiczna i dobrze przemyślana. Dobór metod prospekcyjnych miał charakter świadomy i był ukierunkowany na realizację konkretnych celów badawczych.

Część Rozdziału 2 jest poświęcona statystyce opisowej kopców, w której Autor wydzielił poszczególne cechy morfologiczne badanych obiektów, by stworzyć ich typologię. Znalazło się tu również omówienie wybranych analiz statystycznych i modelowania predykcyjnego (wg terminologii wprowadzonej przez Autora „retrodykcyjnego”) z elementami uczenia maszynowego. Pan Michał Szubski dobrze zna i rozumie zasady działania wymienionych analiz. Przywołał również typowe elementy krytyki, a zatem zdaje sobie sprawę z ich ograniczeń. Problematyczne natomiast jest umiejscowienie owych metod i ich rola w zaprezentowanym postępowaniu badawczym. W omawianej dysertacji mają one charakter indukcyjny, a nie dedukcyjny i procesualny jak zadeklarowano we wstępie. Punktem wyjścia opisu badanych kopców są bowiem obserwowane dane empiryczne, bez uwzględnienia teorii systemów. W procesualnym podejściu statystyka opisowa i zastosowane narzędzia statystyczne powinny wynikać z przyjętych podstaw teoretycznych. To one definiują jakie cechy (czynniki) są znaczące i powinny być uwzględnione oraz czemu mają służyć zastosowane analizy. Konstatację tę potwierdza również sposób, w jaki w Rozdziale 4 zreferowano wnioski wynikające z analiz statystycznych i modelowania predykcyjnego. Przy omawianiu wyników Autor skupił się bowiem na indukcyjnym uogólnieniu obserwacji (tworzeniu teorii uogólniającej) i opisie, a nie na dedukcyjnej interpretacji wyników z zastosowaniem teorii systemów w celu zweryfikowania hipotezy. Podsumowując, wykorzystanie metod zaczerpniętych z archeologii procesualnej (statystyk przestrzennych, modelowania predykcyjnego itd.) nie jest równoznaczne z zastosowaniem paradygmatu procesualnego, ponieważ równie istotne jest miejsce użytych metod w postępowaniu badawczym (relacja pomiędzy teorią i empirią), funkcja którą pełni teoria systemów oraz wnioskowanie dedukcyjne.

W Rozdziale 3 *Równina Bielska* Pan Michał Szubski omówił specyfikę badanego obszaru, z uwzględnieniem współczesnych warunków środowiskowych. Współczesne tło środowiskowe posłużyło m.in. do wykonania analizy retrodykcyjnej. Rozdział podsumowuje sprawozdanie ze stanu badań nad kopcami Równiny Bielskiej.

W Rozdziale 4 Autor przedstawił wyniki analiz kopców zarejestrowanych na obszarze Równiny Bielskiej. W rezultacie wykonanych prac Pan Michał Szubski wyróżnił 15 typów kopców. Jak zaznaczyłem wcześniej, rozdział ten ma charakter indukcyjny i jest napisany w nurcie archeologii tradycyjnej. W statystykach uwzględniono różne empiryczne wskaźniki, bez

uzasadnienia ich doboru i wpływu na badane fenomeny, co w podejściu procesualnym powinno być legitymizowane przez zastosowaną teorię. Część statystyczną zamyka prezentacja modelu „retrodykcyjnego”, w ramach którego Autor podjął próbę odtworzenia oryginalnego zasięgu występowania kopców na badanym obszarze. W tej części dyskusyjnej wydaje się stwierdzenie Autora, że (s. 153) „Kierując się założeniem, że w przeszłości istniały pewne schematy myślowe, którymi kierowali się ówcześni ludzie, chciałem sprawdzić, czy w przypadku kopców antropogenicznych można znaleźć takie zależności środowiskowo-kognitywne...”. Skoro jednak cała typologia oraz zrealizowane analizy statystyczne mają charakter indukcyjny i zostały wykonane w paradygmacie kulturowo-historycznym nie może tu być mowy ani o „schematach myślowych” ani o „zależnościach środowiskowo-kognitywnych”, ponieważ jedynym czynnikiem determinującym w archeologiach tradycyjnej i procesualnej kształt kultury, w tym również rozmieszczenie omawianych kopców, jest środowisko. Jeżeli natomiast Autor chciałby podjąć rozważania na temat kontekstu społeczno-kulturowego i preferencji dawnych społeczności względem rozmieszczenia kopców, należałoby odwrócić ten tok rozumowania i umieścić analizy statystyczne na jego końcu. Odgrywałyby one wówczas rolę empirii służącej testowaniu hipotez. Do zrozumienia interakcji dawnych społeczności z krajobrazem niezbędna jest interpretacja społeczno-kulturowa, która wymaga sformułowania podstaw teoretycznych i hipotetycznego modelu minionej kultury, a następnie jego weryfikacji poprzez wnioskowanie dedukcyjne (np. z pomocą analiz przestrzennych GIS). Omawiane kopce powstawały w różnych okresach i kulturach oraz miały różne funkcje, co implikuje konieczność ich rozróżnienia w takiej analizie. Preferencje kulturowe oraz cele w jakich sypano owe kopce musiały się bowiem różnicować pod względem chronologiczno-kulturowym oraz funkcjonalnym. Inne przesłanki towarzyszyły bowiem ludziom budującym kurhan, by upamiętnić zmarłego członka społeczności, inne zadania realizowały kopce graniczne (musiało np. zaistnieć w kulturze pojęcie własności ziemskiej i granicy oraz reguły, które je określały), a inne czynniki brano pod uwagę przy budowie smolarni czy mielerza. Inne mechanizmy decydowały też o rozmieszczeniu kurhanów i mielerzy i o tym, czy były one budowane w skupiskach, czy w określonych odległościach od siebie itd. Podobne uwagi można sformułować np. w wypadku skumulowanej analizy widoczności „z rzeki”, która przy określonych założeniach może być istotnym narzędziem, dostarczającym ciekawych wniosków np. dla stanowisk sepulkralnych, ale już dla mielerzy czy smolarni może nie mieć żadnego znaczenia. Należy też podkreślić, że sama statystyczna obserwacja współistniejących zjawisk i regularności nie musi świadczyć o tym, że jest pomiędzy nimi jakikolwiek związek logiczny. Jest to jeden z najczęściej popełnianych błędów logicznych w rozumowaniu indukcyjnym,

który nie uwzględnia tzw. zbieżności przypadkowej. Ów związek należy dopiero wykazać w procesie interpretacji wyników z wykorzystaniem zastosowanej teorii.

Rozdział 4 zamyka omówienie rezultatów badań wykopaliskowych na 12 wybranych stanowiskach z kopcami. Zapoznając się z treścią tego sprawozdania można odnieść wrażenie, że Autor miał do czynienia z obiektami stosunkowo trudnymi w interpretacji, również ze względu na ograniczone możliwości eksploracyjne. Część kopców nie zawierała zabytków ruchomych, ani innych elementów, które mogłyby wprost wskazywać na ich funkcję. Niemniej jednak, przywołane w tekście przykłady są bardzo pouczające. Pozwalają bowiem na stworzenie klucza interpretacyjnego, który umożliwi interpretację funkcjonalną relikwów terenowych obserwowanych na zobrazowaniach lidarowych, lecz również demonstruje różnicowanie w ich konstrukcji i wypełniskach.

W Rozdziale 5 Pan Michał Szubski zebrał najważniejsze wnioski sformułowane na podstawie zrealizowanych analiz i przyporządkował 15 wydzielonych typów statystycznych do trzech grup, które określił jako: 1. Kopce symboliczne; 2. Kopce produkcyjne oraz 3. Kopce zniszczone. O ile dwie pierwsze kategorie odnoszą się do domniemanej pierwotnej funkcji, a zatem odpowiadają sobie jakościowo, o tyle trzecia grupa jest niekonsekwentna logicznie, ponieważ opisuje stan zachowania i mogą do niej należeć (s. 196-197) „kurhany zniszczone w trakcie dawnych amatorskich badań wykopaliskowych i obiekty w różny sposób zerodowane, których pierwotny kształt został zaburzony”, czyli zniszczone kopce o wszystkich potencjalnych funkcjach. Być może bardziej konsekwentnie byłoby po prostu wydzielić grupę wyłączoną z dalszych analiz ze względu na zły stan zachowania i niemożność empirycznego potwierdzenia/określenia funkcji kopca? Dużą wartość poznawczą w tym rozdziale ma omówienie różnorodności form terenowych i pierwotnych funkcji kopców. Dysertację zamyka Rozdział 6 *Wnioski i zakończenie*, w którym Autor podsumował wnioski i sformułował postulaty dalszych badań.

Wnioski

Recenzowana dysertacja Pana Michała Szubskiego została napisana w paradygmacie kulturowo-historycznym i można ją scharakteryzować jako opisową, empiryczną oraz pozytywistyczną. W tekście odnajdujemy również elementy zaczerpnięte z archeologii procesualnej, głównie w postaci zastosowanych analiz przejętych z tego paradygmatu.

Biorąc pod uwagę zreferowane we wstępie tej recenzji wymogi dla prac doktorskich Pan Michał Szubski wykazał, że na poziomie deklaracyjnym posiada ogólną wiedzę teoretyczną o uprawianej dyscyplinie. Bardzo dobrze orientuje się również w stosowanych

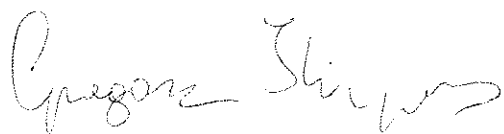
metodach. Potrafi samodzielnie prowadzić badania z wykorzystaniem szerokiego wachlarza metod prospekcyjnych i narzędzi analitycznych oraz łączyć uzyskiwane wyniki i analizować je w systemach GIS. Autor posiada także dobre rozeznanie w metodach statystycznych. Co istotne, w rozważaniach pojawiają się także elementy krytyczne. Za wartościowy należy również uznać zaproponowany schemat metodyki badań terenowych. Użyteczne dla innych badaczy są też rezultaty weryfikacji terenowej wybranych kopców metodami inwazyjnymi i ich zestawienie ze zobrażowaniami lidarowymi, co umożliwiło stworzenie klucza interpretacyjnego.

Przyglądając się strukturze pracy z metodologicznej perspektywy, jest ona przykładem zastosowania paradygmatu kulturowo-historycznego i wbrew deklaracji ze wstępu nie ma w niej znamion wnioskowania dedukcyjnego. Dysertacja ma strukturę indukcyjną, a wnioski są przede wszystkim przedstawione opisowo, jako uogólnienia obserwacji empirycznych. W tym kontekście zaproponowana typologia, czy rezultaty analiz statystycznych oraz modelowanie retrodykcyjne wydają się być częściowo zgodne z przyjętym paradygmatem tradycyjnym. Występujące w tekście niekonsekwencje np. w stosowaniu pojęć i narzędzi analitycznych sprzecznych z założeniami archeologii kulturowo-historycznej (np. interpretacja, hipoteza, model, predykcja itd.), są również typowe dla prac indukcyjnych, które charakteryzują się brakiem koherencji. Pod względem zastosowanej metodologii, recenzowana dysertacja nie odbiega zatem od większości prac doktorskich powstających w kraju.

W kontekście współczesnej filozofii nauk takie podejście łatwo jednak poddaje się krytyce. Trudno dziś bowiem uzasadnić wybór wnioskowania indukcyjnego, które w innych dyscyplinach jest traktowane jako nienaukowe oraz zawodne i zostało porzucone wiele lat temu. Praca naukowa musi opierać się na spójnych logicznie i metodologicznie założeniach i podstawach teoretycznych. Pan Michał Szubski wydaje się również zdawać z tego sprawę, ponieważ sam krytykuje kilkakrotnie determinizm przyrodniczy, jak i inne założenia. Sposób w jaki Autor dysertacji omówił w Rozdziale 1 wybrane aspekty teoretyczne archeologii krajobrazu, a wraz z nimi również metody wnioskowania, nie pozostawia wątpliwości, że dobrze rozumie tę tematykę. Treści te kontrastują jednak z tym, jak ostatecznie wygląda praktyczna aplikacja procesu badawczego. Przyglądając się jednak uwagom Autora i sformułowanym w podsumowaniu wnioskom oraz postulatom można dojść do wniosku, że Pan Michał Szubski również dostrzega te problemy. W świetle celów pracy wydaje się, że najlepiej byłoby, gdyby powstała ona jednak w całości w paradygmacie procesualnym i skupiała się nad tym, co procesualiści określali badaniami nad *teorią średniego zasięgu*, czyli na próbie powiązania materialnych pozostałości (kopców) z praktykami kulturowymi przeszłych

społeczności, a rezultatem takich badań byłoby stworzenie swoistego „słownika”, przekładającego ślady pozostawione w krajobrazie na „język zachowań” przeszłych społeczności.

Biorąc zatem pod uwagę pozytywne i krytyczne uwagi, uznaję, że **rozprawa Pana mgr. Michała Szubskiego *Pradziejowe i nowożytne kopce w krajobrazie kulturowym Równiny Bielskiej*** spełnia wymogi stawiane dysertacji doktorskiej (określone w art. 13, ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki) i **wniosuję o dopuszczenie Pana mgr. Michała Szubskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Grzegorz Kiarszys